

Na ulicy Trybunalskiej  
Mieszka sobie Staś Pytalski,  
Co, gdy tylko się obudzi,  
Pytaniami dręczy ludzi.

– W którym miejscu zaczyna się kula?  
Co na deser gotują dla króla?  
Ile kroków jest stąd do Powiśla?  
O czym myślałby stół, gdyby myślał?  
Czy lenistwo na łokcie się mierzy?  
Skąd wiadomo, że Jurek to Jerzy?  
Kto powiedział, że kury są głupie?  
Ile much może zmieścić się w zupie?  
Na co łysym potrzebna łysina?  
Kto indykom guziki zapina?  
Skąd się biorą bruneci na świecie?  
Ile ważą dwa kleksy w kajecie?  
Czy się wierzy niemowie na słowo?  
Czy jaskółka potrafi być krową?



Dziadek już od roku siedzi  
I obmyśla odpowiedzi,  
Babka jakiś czas myślała,  
Ale wkrótce osiwiała,  
Matka wpadła w stan nerwowy  
I musiała zażyć bromu,

Ojciec zaś poszedł po rozum do głowy  
I kiedy powróci – nie wiadomo.